

**PUBLIKACJE „GRUPY NOWOJORSKIEJ”  
NA ŁAMACH KWARTALNIKA „SWITO-WYD” (1990–1999)**

*The years of 1991 to 1999 in the history of the New York Group of Ukrainian émigré poets were the period of reconceptualization of the Group's ideology and their return to Ukraine. The process of the Group's return to motherland included publications of their works in literary magazines based in Kyiv and Lviv. In 1990, Bohdan Boichuk and Maria Rewakowicz established the Svito-Vyd quarterly based in New York and Kyiv as a literary alternative and a platform for works by the Group's members.*

**Key words:** *the New York Group, poetry, the Svito-Vyd quarterly, translations, culture, emigration.*

Ukraińska emigracyjna grupa literacka o nazwie „Grupa Nowojorska” została utworzona w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku w Nowym Jorku. Za datę wyjściową uważa się 1959 rok. Podaje się, że grupa powstała 20 grudnia 1958 roku, w kawiarni na West Street 4 w Nowym Jorku. Powołali grupę poeci Bohdan Bojczuk i Jurij Tarnawski. Wówczas zaczęli należeć do grupy inni ukraińscy poeci, którzy po zakończeniu drugiej wojny światowej wyjechali do Ameryki i USA. Uważano ich za emigrację polityczną. W 1945 roku, znaleźli się oni w ukraińskich obozach DP, Displaced Persons, (ukraińskie: Ді Пи), organizowanych przez Anglików na terenie Niemiec. Grupę tworzyli Emma Andijewska, Bohdan Bojczuk, Patrycja Kyłyna, Bohdan Tymisz Rubczak, Jurij Tarnawski, Wira Wowk oraz Żenia Wasylkiwska. Do grupy w latach 60. Należała Patrycja Kyłyna – poetka i pisarka pisząca po ukraińsku i po angielsku. W tym samym czasie (koniec lat 60.) do grupy przyjęto poetę Romana Babowala (1950-2005) z Belgii, a w latach 80. poetkę Mariję Rewakowycz.

W czasie nieformalnego istnienia „Grupy Nowojorskiej” można wydzielić trzy okresy twórcze, ważne z punktu widzenia literaturoznawczego. Okres pierwszy to lata 1959–1971 – tworzenie zrębów istnienia „Grupy Nowojorskiej”, redagowanie własnego rocznika literackiego „Nowi Poezji”. Okres drugi 1972–1990 – upadek idei istnienia grupy jako stowarzyszenia literackiego, korzystanie z gościnnego druku w miesięczniku „Suczasnosc”. Okres trzeci 1991–1999 – czas przewartościowań ideowych grupy i jej powrót na Ukrainę w postaci publikacji utworów w wydawnictwach kijowskich i lwowskich oraz stworzenie kwartalnika literackiego „Swito-wyd” (Nowy Jork – Kijów).

Omawiany trzeci okres w historii istnienia grupy (1991–1999), związany był z wydawaniem przez Bohdana Bojczuka i Mariję Rewakowycz kwartalnika literacko-artystycznego „Swito-wyd” – jako organu prasowego „Grupy Nowojorskiej” i Związku Pisarzy Ukrainy z jego centralnym oddziałem w Kijowie oraz Związkiem Teatralnych Działaczy Ukrainy [2. s. 2.]. Założycielem i głównym pomysłodawcą wydawania kwartalnika o charakterze emigracyjno-krajowym był wybitny poeta ukraiński Bohdan Bojczuk (ukr. Богдан Бойчук, ur. 11 października 1927 roku we wsi Bertniki w powiecie buczańskim). Bohdan Bojczuk pozostaje także prozaikiem, tłumaczem i krytykiem literackim. Jest autorem licznych zbiorów wierszy (m.in. *Час болю* – 1957, *Спомини любови* – 1963, *Вірши кохання й молитви* – 2002), sztuk teatralnych (*Дві драми* – 1968) i powieści (*Дві жінки Альберта* – 2002, *Спомини в біографії* – 2003). Jego dzieła wydawane były w Nowym Jorku, Monachium i Kijowie oraz były przetłumaczone na języki angielski, polski, rumuński i rosyjski. Ponadto Bogdan Bojczuk przetłumaczył na język angielski utwory Bohdana Ihora Antonycza, Iwana Dracza i Borysa Pasternaka, oraz wiele utworów na język ukraiński, min. Czekając na Godota Samuela Becketta.

Warto przypomnieć, kim była poetka Marija Rewakowycz - jako redaktor kwartalnika „Swito-wyd”, która obok Bohdana Bojczuka redagowała go i nadawała mu indywidualne oblicze. Marija Rewakowycz, (ur. W 1960 r., w Lidzbarku Warmińskim w Polsce) – była wówczas w 1990 roku początkującym literaturoznawcą, pracującym nad historią literatur słowiańskich, w tym nad historią literatury ukraińskiej oraz świetną tłumaczką. Średnie wykształcenie zdobyła w Legnicy, w liceum z ukraińskim językiem nauczania. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim na ukraińskiej filologii. W 1981 wyjechała do Włoch. W 1982 popłynęła do Kanady, gdzie kontynuowała studia w uniwersytetach w Saskatchewan i w Toronto. W 1987 roku wyjechała

do Nowego Jorku, gdzie na Uniwersytecie Columbia ukończyła kierunek bibliotekoznawstwa (M.S. – Library Service). W 2000 wróciła do Kanady, aby dokończyć studia. Tam, w 2001 r. otrzymała tytuł doktora nauk filologii (Ph. D. – Slavic Languages and Literatures) w Uniwersytecie w Toronto. Mieszkała z Bohdanem Bojczukiem w Nowym Jorku i właśnie tutaj w największej metropolii świata zrodził się pomysł organizowania kwartalnika „Swito-wyd”, ale z promocją literatury ukraińskiej nad Dnieprem, a nie tylko emigracji. Maria Rewakowycz pozostaje członkiem Kanadyjskiego Stowarzyszenia Sławistów, a także członkiem Ukraińskiego Pen-Klubu. W 1990 r. była współzałożycielką i współredagowała (wraz z Bogdanem Bojczukiem) literacko-artystyczny kwartalnik „Swito-wyd” (Kijów-Nowy Jork) aż do roku 1999, kiedy z braku środków finansowych magazyn przestał wychodzić. Należąc do „Grupy Nowojorskiej”, odnowiła jej spuściznę literacką, odświeżyła pamięć o grupie, wpływała także na treść założonego wspólnie z Bojczukiem kwartalnika, umieszczając własne wiersze, przekłady, krytykę literacką, oraz studia literaturoznawcze. Prócz pisania poezji, Maria Rewakowycz pozostawała cenionym literaturoznawcą, tłumaczem i krytykiem literackim. Ostatnimi laty napisała dużo artykułów i wygłosiła sporo wykładów na temat literaturoznawstwa, po ukraińsku i angielsku, w których skupiła się na swoich badaniach naukowych, jak również na historii „Grupy Nowojorskiej”.

Trzeci okres w historii istnienia „Grupy Nowojorskiej” (1991–1999), wyróżnia charakterystyczna dla twórczego życia artystyczno-literackiego aktywna debata o poezji, liczne kontakty z ukraińskimi poetami zwłaszcza ze „Szkoły Kijowskiej” (Wiktor Kordun, Mykoła Worobjow). Wyróżnia je ożywienie emigracyjnego ukraińskiego środowiska literackiego, wzmożony proces wydawniczy oraz twórczość przekładowa. Okres ten zaowocował także bogatą recepcją czytelniczą. Kwartalnik literacki grupy odegrał ważną rolę w twórczym rozwoju poetów z Ukrainy. Tworzył bowiem nie tylko szersze tło dla środowiska artystyczno-literackiego ukraińskiej emigracji w Nowym Jorku oraz w Ameryce ale także na Ukrainie. Wielu sympatyków i czytelników „Swito-wydu” utrzymywało ożywione kontakty z redakcją kwartalnika, co z punktu widzenia percepcji literackiej wydaje się znamienne i ważne. W kwartalniku drukowali się członkowie „Grupy Nowojorskiej”: Emma Andijewska, Bohdan Bojczuk, Bohdan Tymisz Rubczak, Jurij Tarnawski, Wira Wowk oraz Roman Babował niezmiennie mieszkający i tworzący w Belgii.

W 1989 roku poeta „Grupy Nowojorskiej” Bohdan Bojczuk po raz pierwszy od wojennego tragicznego wyjazdu z Buczacza na przymusowe roboty do Niemiec, przybył wraz z poetką Mariją Rewakowycz na Ukrainę. Uczestniczył wówczas w rozmowach i spotkaniach w Związku Pisarzy Ukrainy w Kijowie. Poeta na Ukrainę przybył ponownie w 1990 r. na imprezę literacką „Złoty homin” która odbywała się w Kijowie, ale jej uczestnicy jeździli wówczas z czytaniem wierszy po całej Ukrainie. Bohdan Bojczuk w obecności pisarzy: Dmytra Pawłyczki, Iwana Dracza, Mykoły Żułyńskiego i Pawła Mowczana wysunął ideę założenia wspólnego pisma literackiego dla poetów z Ukrainy i z diaspory ukraińskiej, gdzie głównym trzonem byłaby „Grupa Nowojorska” oraz twórcy z Kijowa. Aby przełamać ideologiczne przyzwyczajenia miesięczników literackich, ukazujących się w duchu postradzieckim, Bohdan Bojczuk proponował powołanie pisma literackiego jako kwartalnika, o nowej formule literackiej. Jego treść według poetki ukazywałaby cechy wspólne, a jednocześnie odrębności literatury ukraińskiej, rozwijającej się w kraju i na emigracji. Przeciwwstawiałaby także materiał merytoryczny kijowskich miesięczników literackich „Dnipra”, „Poezji”, „Kyjiwa”, „Witczyzny” oraz „Żowntnia” we Lwowie i „Prapora” w Charkowie. Zdaniem Bohdana Bojczuka, kwartalnik pozostawałby platformą publikacji nowojorczyków, najnowszej poezji ukraińskiej oraz utworów niedawnych dysydentów ukraińskich [1, s. 176.].

Propozycja Bohdana Bojczuka została przyjęta, tym bardziej że początek lat 90. odznaczał się burzliwymi dyskusjami politycznymi, a Ukraina ogarnięta była ideą ogłoszenia niepodległości państwowej, co też się stało w 1991 roku. Ustalono, że nowy kwartalnik literacki otrzyma nazwę „Swito-wyd” – od nazwy Swiatowida, ale w zapisie awangardowym i będzie ukazywał się w Kijowie i Nowym Jorku. Będzie więc wspólnym organem literackim Kijowskiego Oddziału Związku Pisarzy Ukrainy i „Grupy Nowojorskiej”, finansowany ze środków emigracyjnych. Redaktorem naczelnym „Swito-wydu” został Bohdan Bojczuk, jego zastępcą Marija Rewakowycz, a współredaktorem z Ukrainy poeta Ihor Rymaruk. Ustalono wówczas, że do redakcji wejdą pisarze z Ukrainy – Iwan Dracz,

Iwan Dziuba, Pawło Mowczan, Sołomija Pawłyyczko, Mykoła Rjabczuk, Walerij Szewczuk i Mykoła Żułyński. Pisarzy emigracyjnych będą reprezentować: Wirko Bałej, Bohdan Rubczak i Jurij Tarnawski. Powołano również pięciu korespondentów redaktorów spoza Ukrainy: Romana Babowała z Belgii, Wirę Wowk z Brazylii, Tadeja Karabowycza z Polski, Marka Pawłyszyna z Australii i Pawła Romaniuka z Rumunii. Podano dwa adresy redakcji celem zbierania korespondencji dla pisma: dla Ukrainy z siedzibą w Związku Pisarzy Ukrainy w Kijowie i dla emigracji, prywatny adres Mariji Rewakowycz i Bohdana Bojczuka w Nowym Jorku [2, s. 2.]. W ten sposób w składzie redakcyjnym kwartalnika znalazło się grono wszystkich aktywnych twórczo członków „Grupy Nowojorskiej” oraz poetów z Ukrainy czynnie związanych ze zmianami politycznymi okresu transformacji.

Powołanie kwartalnika „Swito-wyd” należy oceniać jako ważny krok z punktu widzenia percepcji literackiej nowojorczyków na Ukrainie. Od czasu publikacji rocznika „Nowi Poezji”, „Grupa Nowojorska” nie miała własnego pisma literackiego i gościnnie korzystała ze szpalt miesięcznika „Suczasnist’” i rocznika „Słowo”. W latach 90. w kwartalniku „Swito-wyd” uczyniono szansę szerszego zaangażowania emigracji i prezentowania twórczości w wieloaspektowych wymiarach. Nie tylko dla czytelnika emigracyjnego, ale także ukraińskiego w kraju, tak spragnionego przyływu informacji z zewnątrz, a zwłaszcza twórczości poetów emigracyjnych.

Pierwszy numer kwartalnika otwierało słowo wstępne Bohdana Bojczuka i Mykoły Żułyńskiego. Pisano w nim o potrzebie czytelnej percepcji literackiej w okresie historycznych przemian zachodzących na Ukrainie oraz odnowienia pamięci i tożsamości ukraińskiej opartej na prawdzie, rzetelności i autentyczności. Kwartalnik łączył literackie doświadczenia diaspory z doświadczeniem literatury na Ukrainie, ukazując najciekawsze zjawiska, wybijające się talenty twórcze, a także zapomniane indywidualności dysydenckie [3, s. 5.]. Pisano także o roli, jaką powinien spełnić kwartalnik w sprawie odnowy literackiej i zrzucenia jarzma cenzury: „Nasz «Swito-wyd» otwarty jest dla wszystkich, kto decyduje się na śmiały krok odnowienia literatury ukraińskiej i sztuki na zasadach wolności i autentyczności procesu twórczego. Szpalty nasze czekają na modernistyczne świadectwo realizacji energii twórczej ukraińskich twórców w nowych formach. Twórczy niepokój wybitnych indywidualności niezależnie od ich przekonań politycznych, światopoglądu, miejsca zamieszkania, przynależności do szkół literacko-artystycznych, organizacji, ugrupowań – nie powinien przesłaniać twórczych poczynań «Swito-wydu»” [4, s. 8.].

Mówiąc o integracyjnej roli nowego kwartalnika dla środowiska literackiego Ukrainy, Mykoła Żułyński przywołał nazwiska ukraińskich pisarzy z przeszłości i „teraźniejszości” poprzez myśl, pisząc: „obok nazwiska Pawła Tyczyny – Hryhorij Czuprynk, Mychajło Kociubyński – Wołodmyr Wynnyczenko, Maksym Rylski – Ewhen Małaniuk, Wołodmyr Sosiura – Ołena Teliha, Jurij Janowski – Iwan Bahrjanij, Dmytro Pawłyyczko – Bohdan Krawciw, Lina Kostenko – Emma Andijewska, Iwan Dracz – Jurij Tarnawski, Borys Olijnyk – Bohdan Rubczak, Mykoła Winhranowski – Bohdan Bojczuk” [4, s. 8.].

W tym przypomnieniu literackiej przeszłości Ukrainy - pisarzy starszego pokolenia i twórców lat 60. interesujące jest to, że Mykoła Żułyński przywołał znalazło czterech członków „Grupy Nowojorskiej”: Emma Andijewska, Jurij Tarnawski, Bohdan Tymisz Rubczak i Bohdan Bojczuk. Ukazano tym samym późniejszy dyskurs przewartościowania literackiego, który zdominował treść „Swito-wydu” jako kwartalnika nowoczesnego. Mykoła Żułyński nie pomylił się, „Swito-wyd” okresu 1990–1999 wypełniły utwory nowojorczyków i nadały pismu ton nowego i autentycznego powiewu w literaturze ukraińskiej po 1991 roku i lat dziewięćdziesiątych.

Pierwsze cztery numery kwartalnika za rok 1990 ukazały się w Nowym Jorku i z USA były przesyłane do Kijowa oraz kolportowane po Ukrainie. Bohdan Bojczuk obawiał się, że cenzura w Kijowie nie pozwoli na swobodny dobór materiałów, a KGB skonfiskuje nakład w przypadku druku kwartalnika na Ukrainie. Obawy te okazały się słuszne, „Swito-wyd” obłożono „kłątwą milczenia” i w oficjalnych pismach literackich nie odnotowywano jego ukazania się, co było dla Bohdana Bojczuka znamienym ostrzeżeniem [1, s.177.]. Autorami czterech pierwszych numerów byli nowojorczyki: Emma Andijewska, Bohdan Rubczak, Jurija Tarnawski, Bohdan Bojczuk, Wira Wowk, Roman Babował. Prezentowano przekłady Mariji Rewakowycz i Bohdana Bojczuka dramatów Samuela Becketta (1906–1989), pantomimicznego *Akt bez sliw I* i scenicznej sztuki

*Prychodyt' i Widchodyt'* [5, s. 5-13.], co dla ukraińskiej praktyki przekładowej było nowością, gdyż twórczość Becketta ze względu na figuratywny język sceniczny znajdowała się dotychczas na indeksie. Dla przykładu materiał ilustracyjny drugiego numeru za 1990 rok stanowiły prace malarza prymitywisty łemkowskiego Nikifora (1895–1968) z Krynicy.

Przekłady były mocną stroną kwartalnika i nawiązywały do dawnej praktyki „Nowych Poezji”, gdzie nowojorczyści drukowali swoje tłumaczenia z poezji amerykańskiej, angielskiej, niemieckiej, portugalskiej i hiszpańskiej.

W kwartalniku wielu przekładów dokonali Bohdan Bojczuk i Marija Rewakowycz. Świadczą one o dobrym smaku estetycznym tłumaczy. W drugim numerze kwartalnika za 1994 r. umieszczono tłumaczenia wierszy poety amerykańskiego Dawida Ignatowa, a w czwartym numerze za 1997 r. poezje Stanley'a Kunitza zrealizowane przez Bohdana Bojczuka. W pierwszym numerze za 1999 r. ukazały się przekłady wierszy Wisławy Szymborskiej dokonane przez Jarynę Senczyszyn.

Najwyraźniej tłumaczenia jako forma wypowiedzi literackiej były dla Bohdana Bojczuka priorytetowymi, skoro jako redaktor kreujący oblicze „Swito-wydu” nie zapomniał o zasadzie wyniesionej z redagowania „Nowych Poezji”, zachęcając członków „Grupy Nowojorskiej”, by tłumaczyli utwory z literatur krajów zamieszkania. Wira Wowk tłumaczyła literaturę brazylijską i niemiecką, Marija Rewakowycz polską (w „Swito-wydzie” drukowała wiersze poety Marka Danielkiewicza), a Bohdan Bojczuk rezerwował dla siebie tłumaczenie poetów literatury amerykańskiej.

Nie zapomniano o twórczości oryginalnej, publikując własne utwory, wśród których znalazły się poważne próby uporządkowania przeszłości, poprzez konstruowanie oglądu zbiorowego. Okazało się bowiem, że „Swito-wyd” redagowany w Nowym Jorku przez Bohdana Bojczuka i Mariję Rewakowycz, ale drukowany i kolportowany na Ukrainie przynosi czytelnikowi ukraińskiemu trudności w rozpoznawaniu autorów. Poeci emigracyjni znani w swoich środowiskach na uchodźstwie, po 1991 r. zaczęli być powoli „odkrywani” w ojczyźnie, odbywał się więc ich powolny powrót na Ukrainę. Lecz ciągle emigracja potrzebowała odkrywania i osmozy z procesem literackim w kraju. Wraz z wrastaniem „Swito-wydu” w mapę twórczą Ukrainy zaczęto zdawać sobie sprawę, że czytelnik nad Dnieprem posiada lukę w percepcji twórczości „Grupy Nowojorskiej” i niewiele wie na temat jej dorobku literackiego. Dlatego też pod koniec lat 90. Marija Rewakowycz zaczęła zbierać materiały do antologii poezji grupy, włączając doń Ukraiński Instytut Sztuki Współczesnej i Ukraińsko-Amerykańską Asocjację Profesorów Uniwersyteckich.

W numerze czwartym kwartalnika „Swito-wyd” zwracał uwagę cykl ośmiu wierszy Bohdana Bojczuka *Z mołytow*, wykorzystujący elementy religijnej tradycji teologicznej Ukrainy oraz otwierający się na jej przeszłość historyczną. Sposób narracji poetyckiej Bohdana Bojczuka szedł w stronę połączenia modlitwy i erotyki jako konstrukcji obopólnego dialogu:

Давіть устами  
перший  
виноград,  
аби в залозах  
заболіло соком.

Вимочуйте зіниці  
у настойці  
виноградної лози,  
аби проникла до очей  
небесна голубінь.

Вдягайтеся тоді  
у найновіші співи –  
се бо свято  
вашого прозріння  
(wiersz: *Виноград рожденья*) [6, s. 25.]

Już w pierwszych czterech numerach kwartalnika uwidoczniła się różnica ukraińskiej literatury krajowej zachłyśniętej powiewem wolności, ale rozedrganej poszukiwaniami nowej formy wypowiedzi i nowojorczykami z ustabilizowaną pozycją literacką. Dlatego też Bohdan Bojczuk zaproponował, by publikować w szerszym wymiarze utwory dysydenckiej szkoły kijowskiej: Ołeha Łyszehy, Wasyla Hołoborod'ki, Wiktora Korduna, a także Ihora Kałyncia ze Lwowa, których twórczość nie podlegała socrealizmowi i wpływom metrycznej poezji rosyjskiej, na której wzorowali się liderzy poezji lat 60.: Dmytro Pawłyczko, Iwan Dracz czy Pawło Mowczan (wchodzący zresztą do kolegium redakcyjnego kwartalnika). Propozycja ta zbiegła się z drukiem piątego numeru kwartalnika za 1991 r. już w Kijowie, a nie w Nowym Jorku.

Od szóstego numeru kolportażem kwartalnika zajęła się grupa wydawniczo-organizacyjna Ihora Małenkiego, Ihora Rymaruka i Wołodymyra Cybulki. W praktyce oznaczało to, że kwartalnik docierał ciągle do osób nim zainteresowanych, pozostając nadal niszowym pismem literackim. Na redaktora kwartalnika powołano wówczas poetę Wiktora Korduna, który dokonał pewnych zmian treściowych w kwartalniku. Wprowadził szereg nazwisk młodych poetów ze środowiska kijowskiego – nieznanych Bohdanowi Bojczukowi i Mariji Rewakowycz. W 1993 r. wraz z ukazaniem się dwunastego numeru „Swito-wydu” miejsce redaktora Ihora Rymaruka zajął Wasyl Herasymjuk, lecz formalne trudności transformacyjne na Ukrainie spowodowały w 1995 r. jego odejście. Był to kryzysowy okres dla pisma, które Bohdan Bojczuk i Marija Rewakowycz redagowali sami, wyszły wówczas cztery numery kwartalnika za rok 1995 bez redaktora odpowiedzialnego za materiały z Ukrainy. Okres ten charakteryzuje się większą ilością materiałów z diaspory, w tym utworów „Grupy Nowojorskiej”. Roman Babował zaproponował nawet własne przekłady poetów belgijskich: Carino Bucciarelliego (ur. 1958 r.), Jean-Lue Wauthiera (ur. 1950 r.), Yves Namura (ur. 1953 r.), co było nowością w translatoryce ukraińskiej [7, s. 5-31.]. Prezentowano także utwory Romana Babowała.

я – цей чужинець стриманий  
бо вами не запрошений  
до столу на якому не осталося нічого

за час пом'ятих жнив  
за мить заломлення пшеничного стебла

– цей голодуючий  
що потопає в розпачі  
своєї ідентичности

– щораз нової осені  
неоминимий страхопуд.

*(Бабовал Роман: Притулок дзеркала. 20 віршів, // "Світо-Вид", липень-вересень 1998, Київ-Нью-Йорк)*

Dużo uwagi w „Swito-wydzie” poświęcono twórczości poetyckiej Emmy Andijewskiej, drukując jej sonety, a numer 2(11) za 1993 r. ilustrując drukowane wiersze oryginalnymi pracami malarskimi poetki z obszerną informacją na ten temat.

В краплину ліг, як в мандрівну труну,  
Що – відсвіти, – світ видовжень, – азалій,  
І – двері – в позолоті на камзолі,  
Куди – ще предки – золоте руно,

Що в повню на поверхню вирина,  
Засвічуючи – в лунках тиші – зела, –

Їх повсякденна галасливість з'їла,  
Лиш сховок – існування корінець,

Що залишився після халазії,  
Де дійсність паркани перелізає, –  
Меч у руці, – ведуть перед хоробрі, –

Природа всім звитяжцям поміж ребра –  
У скруті – додатковий двигунець,  
Що немощі, – бісищів, – виганя.

W pierwszym numerze za 1996 r. do ścisłej czołówki redagującej „Swito-wyd”: redaktora naczelnego Bohdana Bojczuka i redaktora Mariji Rewakowycz dołączono Wiktora Korduna, tworząc etat redaktora prowadzącego (ukr. redaktor wypusku). Na tym stanowisku Wiktor Kordun pozostawał do ostatniego numeru „Swito-wydu” w 1999 r. Do składu redakcyjnego zaproszono bliskiego przyjaciela Wiktora Korduna poetę Ołeha Łyszehe i Jewhena Paszkowskiego. Zmiany te zdecydowały o innowacjach w warstwie treściowej kwartalnika, Wiktor Kordun okazał się pracowitym i dynamicznym redaktorem stąd przeforsowywał na łamach kwartalnika własny smak literacki. Zadał o krytykę literacką, wprowadzając m.in. prace krytycznoliterackie Tamary Hundorowej (ur. 1955). Zaproponował debiuty młodych autorów: Konstjantyna Kowerznjewa (ur. 1975 r.), Andrija Pidpałego (ur. 1970 r.) i Iryny Starowojt (ur. 1975 r.) w numerze 4(33) za 1998 r., Mar'jany Sawki (ur. 1973 r.) i Jaryny Senczyszyn (ur. 1969 r.) w numerze 1(34) za rok 1999 oraz Andrija Sawencia (ur. 1977 r.) w numerze 2(35) za 1999 r. W ten sposób połączono doświadczenie literackie „Grupy Nowojorskiej” i młodzieży poetyckiej debiutującej już na Ukrainie niezależnej, gdzie po roku 1991 nie istniała cenzura o charakterze państwowo-prawnym.

Dużo miejsca poświęcono twórczości Jurija Tarnawskiego, zwłaszcza że stał się on autorem znanym na Ukrainie po publikacji poematu *U ra na* i prozy *Jich nemaje* (Kyjiw 1999), oraz Mariji Rewakowycz po ukazaniu się wierszy wybranych *Zelenyj dach* z tomikiem kontrowersyjnej poezji erotycznej *Mjake E* przedrukowanych z warszawskiego wydania „Tyrsy” z 1992 roku powtórnego w wydaniu *Zelenyj dach*, z kijowskiego wydania z 1999 roku.

Aktualność poezji Bohdana Bojczuka opartej na własnej koncepcji surrealizmu uwidaczniała się po opublikowaniu fragmentu poematu *Nawiduwannia dusz*, gdzie poeta akcentował bolesne przemijanie ciała w „przestrzeni wszechświata” i kołącą się po bezdrożach kosmosu nieśmiertelną duszę człowieczą. Pytania o sens istnienia postawione w poemacie były powrotem do uprawianej przez Bohdana Bojczuka twórczości lat 60., a zwłaszcza nawiązywały w bezpośredni sposób do jego poematu *Podoroż z Uczytelem* wydanej w 1976 r., gdzie odbywa się niekonwencjonalna rozmowa podmiotu lirycznego z Bogiem:

Бо вічність –  
незбагненна таїна,  
в яку зайти  
не зволено  
нікому.

Бо вічність – це  
бездонна глибина,  
і ті,  
що поринають в неї, –  
топляться  
в прозорій і ясній сльозі  
ока божого.

(wiersz: *Навідування душі*) [8, s. 5-9]

W kwartalniku „Swito-wyd” nr 4 (33) 1998 Bohdan Bojczuk zareagował na twórczość poetycką najmłodszego pokolenia literackiego Andrija Pidpałego, Kostjantyna Kowerznjewa i Andrija Lisowego, nazywając ich „kijowską trójcą”. Poeta uważał, że twórczość poetycka młodych, z ich poszukiwaniem formy, będzie zajmowała ważne miejsce w literaturze ukraińskiej, a indywidualna metaforyka i asymetryczność puent okażą się zdobyczą niezależnej literatury ukraińskiej wykreowanej po 1991 roku [ 9, s. 98.]

Wspominając o młodych, Bohdan Bojczuk podkreślał ich trudną sytuację materialną w warunkach transformacji polityczno-kulturalnej Ukrainy, już jako państwa niepodległego, ale ciągle jeszcze tkwiącego w spuściznie otrzymanej z przeszłości. Spostrzeżenia poety okazały się trafne, bowiem rynkowość rządząca ruchem wydawniczym spowodowała spowolnienie projektów autorskich ze względu na brak funduszy na wydawnictwa oraz zminimalizowała oddziaływanie literatury na społeczeństwo, trudnego okresu transformacji.

W 1999 r. obiektywne przyczyny spowodowane rozstaniem Bohdana Bojczuka z Mariją Rewakowycz doprowadziły do zamknięcia edycji kwartalnika „Swito-wyd”. Stało się to tak nieoczekiwane, że ostatni czwarty numer za 1999 r. nie zawierał redaktorskich pożegnań ani podsumowań dziesięcioletniej pracy edytorskiej. Mówiąc o tym, Bohdan Bojczuk w *Spomynach w biohrafii* nie przytoczył dodatkowych informacji, dlatego zamknięto edycję ostatniego numeru, lecz uzmysłowił tym samym, że kwartalnik był od początku do końca jego projektem autorskim. Zamykając ostatecznie druk kwartalnika, udowodniono tezę istnienia indywidualnych wypowiedzi wydawniczych w warunkach rynkowości prasy [1, s. 77.].

Kwartalnik literacki „Swito-wyd” odegrał ważną rolę prezentacji literatury ukraińskiej w jej najciekawszych przejawach. Niwelował różnice i poglądy oraz promował indywidualności twórcze. Przybliżał twórczość „Grupy Nowojorskiej” na Ukrainie, ukazując różnorodności autorskie, wielopoziomowość i odwagę wypowiedzi w różnych gatunkach literackich, takich jak poezja, proza, dramat, krytyka literacko-teatralna czy translatoryka. Kwartalnik był oporny na modną w latach 90. na Ukrainie burleskę postmodernistyczną oraz autoironię grup literackich, tylko raz drukując fragment prozy Jurija Andruchowycza [10, s. 5-11.]. Szeroko rozpropagował natomiast ukraińską literaturę tworzoną w Polsce, na Słowacji oraz w Rumunii jako części składowej ukraińskich mniejszości narodowych w tych krajach.

Kwartalnik pozostawał pismem, w którym „Grupa Nowojorska” poszukiwała właściwego jej miejsca w literaturze ukraińskiej. Bezsprzecznie w latach 1990–1999 pozbywała się ona niszowości, spowodowanej emigracyjną rolą, jaką wypełniała w literaturze z dala od własnego kraju i języka. Interesujące wydaje się to, że Bohdan Bojczuk umieścił redakcję w Kijowie, a więc stolicy Ukrainy, a nie we Lwowie, stawiając na centrum państwowotwórcze, a nie na Lwów – świadomościowy Piemont kulturalnej i patriotycznej Ukrainy. Warto zauważyć, że wszyscy członkowie „Grupy Nowojorskiej” oprócz Emmy Andijewskiej, pochodzili z Ukrainy Zachodniej, bliższa więc mogła wydawać się lwowska perspektywa literackiego powrotu na Ukrainę niż kijowska.

Drukując utwory w kwartalniku często bez ograniczeń, „Grupa Nowojorska” dokonała nieoczekiwanego wyboru czytelniczego. Wydawałoby się zrusyfikowany wschód Ukrainy z Kijowem, Charkowem czy Dniepropietrowskiem nie przyjmie treści pisma literackiego o silnych walorach indywidualnych, autobiograficznych czy niezależnych, gdzie nie hołduje się modzie i upodobaniom czytelniczym. Stało się inaczej, „Swito-wyd” od razu zyskał sobie dobrą pozycję i był wysoko ceniony przez elity kulturalno-literackie Kijowa i Ukrainy. Zabiegano, by zaistnieć na jego szpaltach, a nawet zazdrozczono autorom cyklicznie drukującym się w kwartalniku. Warto odnotować znamieny fakt z 1993 r., gdy Jurij Tarnawski opublikował fragment poematu *U ra na* z jej najostrejszym w środkach wyrazu rozdziałem *Hołodna Ukrajina* [11, s. 5-13.], natomiast Bohdan Bojczuk zamieścił przereklamowany dramat *Hołod* [11, s. 14-41.], nie bacząc na wersję utworu z 1968 r. drukowaną w książce *Dwi dramy*. Zabiegi te zostały przyjęte przez czytelników z entuzjazmem. Uznano wówczas, że nowojorczyki są grupą żywą, a nie jedynie zaszufadkowaną jakością w historii literatury ukraińskiej [1, s. 180-181.], jak się to wydawało u progu lat 90.

Kwartalnik mimo, że nie istnieje od 1999 roku, pozostaje w pamięci czytelniczej i w obiegu naukowym jako ważne wydawnictwo ukraińskie po 1990 roku, doczekał się własnej informacji na

Wikipedii, gdzie napisano: „«Світо-вид» – літературно-мистецьке видання кварталник української літератури, що виходив у 1990–1999 роках у Києві. Заснований у 1990 р., видався Київською організацією Спілки письменників України, Спілкою театральних діячів України та Нью-Йоркською групою. У різний час редакторами журналу були: Марія Ревакович, Ігор Римарук, Василь Герасим'юк, Роман Бабовал, Віра Вовк, Тадей Карабович, Марко Павлишин, Павло Романюк. Відповідальним редактором часопису були Богдан Бойчук та Віктор Кордун. У «Світо-виді» друкувалися переважно поети Нью-Йоркської групи та Київської школи. У журналі широко публікувалися українські поетичні переклади.

#### Список використаної літератури

1. Бойчук Б., Спомини в біографії, Київ 2003, s. 176.
2. «Світо-вид», пг 1, Київ-Нью-Йорк 1990, s. 2.
3. Бойчук Б., Вступне слово, // «Світо-вид», пг 1, Київ-Нью-Йорк 1990, s. 5.
4. Жулинський М., Чуєш брате мій..., // «Світо-вид», пг 1, Київ-Нью-Йорк 1990, s. 8.
5. Бекетт С., Акт без слів I [переклад Б. Бойчук], Приходить і відходить [переклад М. Ревакович], // «Світо-вид», пг 2, Київ-Нью-Йорк 1990, s. 5–13.
6. Бойчук Б., З молитов, // «Світо-вид», пг 4, Київ-Нью-Йорк 1990, s. 25.
7. Бабовал Р., Одне місто три поети: Каріно Буччяреллі, Жак-Люк Бот'є, Ів Намюр, // «Світо-вид», пг 3(20), Київ-Нью-Йорк 1995, s. 5–31.
8. Бойчук Б., Навідування душ (уривок з поеми), // «Світо-вид», пг 4(33), Київ-Нью-Йорк 1998, s. 5–9.
9. Бойчук Б., Київська офф-офф-офф трійця, // «Світо-вид», пг 4(33), Київ-Нью-Йорк 1998, s. 98.
10. Андрухович Ю., Самійло з Немирова прекрасний розбишака, // «Світо-вид», пг 2(7), Київ-Нью-Йорк 1992, s. 5–11.

Одержано редакцією 15.04.2015 р.  
Прийнято до публікації 27.05.2015 р.

***Анотація.** Період 1991-1999 – в історії існування Нью-Йоркської групи це час ідейного перевизначення групи та її повернення в Україну. Воно було поверненням на батьківщину у вигляді публікації творів у літературних виданнях Києва та Львова. У 1990 році Богдан Бойчук і Марія Ревакович покликали щоквартальне видання “Світо-вид” (Нью-Йорк – Київ) як літературну альтернативу – де друкувалися твори групи.*

***Ключові слова:** Нью-Йоркська група, поезія, тримісячник “Світо-вид”, переклади, культура, еміграція.*

***Аннотация.** Период 1991-1999 – в истории существования Нью-Йоркской группы это время идейного переопределения группы и ее возвращение в Украину. Оно было возвращением на родину в виде публикаций произведений в литературных изданиях Киева и Львова. В 1990 году Богдан Бойчук и Мария Ревакович позвали ежеквартальное издание «Свито-вид» (Нью-Йорк – Киев) как литературную альтернативу – где печатались произведения группы.*

***Ключевые слова:** Нью-Йоркская группа, поэзия, тримесячник «Свито-вид», переводы, культура, эмиграция*